

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 60 halerczy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**  
za wiersz petlowy:

Przed tekstem . . . . .	k. 3 h. —
W tekście . . . . .	k. 2 h. 50
„ . . . nekrologi . . . . .	k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . .	k. 2 h. —
Na IV str. . . . .	k. 1 h. 50
Drobne za wyraz . . . . .	k. — h. 35

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . . 8 k. — h.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

## Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady z 3 dań 16 koron, z 2 dań 12 koron. — Podczas obiadów i kolacji gra doborowe trio. — Otwarta została specjalna sala obiadowa. Wszystkie potrawy kolacyjne po 12 koron. W Niedziele i czwartki flaki. — Kuchnia pod zarządem Władysława Dzierżewskiego znanego kuchmistrza. 3528—

**Żądajcie wszędzie**

wyborowego

**MYDŁA TOALETOWEGO**

wyrobu fabryki T-wa

**„DEHA“**

w WARSZAWIE

3750—2

Chłodna 14 tel. 198-58 i 296-67.

**BIURO OGŁOSZEŃ I DZIENNIKÓW**  
**H. LIPIŃSKIEGO**

w Radomiu

mieszczące się przy ul. Lubelskiej Nr 31 vis a vis cerkwi.

PRZYJMUJE ogłoszenia w każdym zakresie do wszystkich pism w Polsce.

POSIADA regularnie w sprzedaży hurtowej i detalicznej kompletny wybór pism: codzienne i periodyczne tak krajowe jak i cudzoziemskie.

ZAŁATWIA prenumeratę z odbiorem na miejscu i odnośnikiem do domu, oraz z przesyłką pocztową do okolicznych miejscowości.

Sklep otwarty od 8 rano bez przerwy obiadowej. 3731—3

**OGŁOSZENIE.**

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić wszystkich naszych Sz. Klientów, że były inkasent p. Ignacy Leszczyński, zamieszkały w Ostrowcu, oddawna już u nas nie pracuje i nie jest przez nas upoważniony do inkasowania pieniędzy.  
3751—1 Kompania Singier.

\* \* \*

Wieczór wigilijny był w Polsce zawsze wieczorem przedziwnym, który w każdym sercu zapalał gwiazdę Nadziei, Wiary i Miłości. Gorycz, nagromadzona przez długie szare dni niewoli, znikła w ten wieczór z serc ludzkich. Nie było dziennika, w którymby z okazji Bożego Narodzenia czy Nowego Roku nie dźwięczała nuta pobudki

do czynu, do opamiętania — pieśń otuchy.

Dziś Polska już wolna. Przed zwycięskim naszym żołnierzem wróg ucieka w popłochu.

Jakaż radość powinna przepełniać serca nasze?

A jednak spokój nam mąci rozterka wewnętrzna, groźniejsza od zewnętrznych niebezpieczeństw.

Ojczyzna jeszcze niezjednoczona. Jeszcze wróg nie ustąpił z dzielnic zachodnich. Jeszcze o ich losie zdecydować mają plebiscyty. A ziemie wschodnie, odzyskane za cenę bezmiernych wysiłków bohaterskich i ofiar, odebrać nam chce wraza intryga.

A w społeczeństwie naszym, w

warstwach umysłowo odpowiedzialnych, brak skupienia około naczelnego motywu ideinardowej, co wywołuje jakieś rozchwianie zamierzeń i środków, jakieś nieskoordynowanie słów z myślą, hasła z czynami, interesu osobistego ze zbiorowym. Na zewnątrz daje to efekt anarchii nie tylko umysłowej, ale i moralnej.

I właśnie dziś, gdy nad naszym ogniskiem domowym zabył się najpiękniejsza z gwiazd, gdy rodzi się Pan, symbol nowego życia duchowego — powinniśmy zejść w głąb duszy naszej i uświadomić sobie konieczność zjednoczenia wewnętrznego. Ono tylko w każdym z nas oddzielnie dokonać się może, albowiem naród żyje w nas samych i tylko przez nas stać się może wielkim.

Pozbądźmy się tych cech psychicznych, jakie wyrobiła w nas stuletnia przeszłość niewola u obcych państw i kultur, zjednoczmy się duchowo — oto życzenia, jakie zasyłamy dziś czytelnikom naszym.

**Dla Ciebie, Polsko, i dla Twej Chwały!**

Zaczyna się zmierzchać... Wiatr dmie nielitościwy, podnosząc co chwila tumany śniegu, igrając niemi, po białej, bezkresnej płaszczyźnie. Wreszcie, jakgdyby zmęczony, uderza w ostatnim, szmatycznym ataku w ponurą ścianę lasu, zatarga z dzikim jękiem i poświętem konarami potężnych sosen, aż okiś opadnie miętko, z cichym szelestem. Szarpnie się pan pustkowiec raz jeszcze i... ścichnie.

Niebo powleka się coraz bardziej otwianami chmurami, które ciemnieją szybko, przechodząc przez całą gamę odcieni, aż wreszcie świat cały tonie w nieprzeniknionych mrokach — nadchodzi królestwo nocy.

Na skraju lasu majaczy się cień jakiś, sylwetka ludzka. Cóż może tu robić ten człowiek? czego on chce? dlaczego w Wilgę Bożego Narodzenia, w święto tak uroczyste znajduje się wśród tych pól ośnieżonych?... To szary żołnierz Rzeczypospolitej polskiej, Jej obrońca, Jej duła i chwała stoi na posterunku z karabinem w ręku, stoi,

wpatrując się w ciemną dal, badając pilnie okolicę, azali nie czai się gdzie czasami zdradliwy, a krwiożerczy wróg? I daje pilne baczności, bowiem wie on dobrze, że stoi na straży bezpieczeństwa swoich kolegów, bo wie dobrze, że razem z tymi ostatnimi stanowi granitową, nieprzełamana zapórę, o którą rozbijają się raz po raz, jak fale zbitawione o skały, borden najeźdźców, rozbijają się w bezsilnej wściekłości nad swoją niemocą, a kraj cały może zasnąć spokojem, a w chatkach wieśniaczych, czy dworakach, czy też domach miejskich mogą spokojnie zasiąść teraz do wiji, mogą łamać się opłatkami, składać wzajemne życzenia z całym zaufaniem, albowiem tam, na rubieżach stoi On — żołnierz mały szary, ale ducha wielki, piastujący w swoim sercu, jak skarb bezcenny, odziedziczone w spuściźnie tradycje rycerskie swych ojców i przodków, przekazując nam bohaterów bez skazy, tradycje, które szczytują się Somo-Sierą, Raszynem, Stoczkiem, Rokitną, Lidą. On to rozumie doskonale i choć nieraz mroź dojrzo do szpiku kości, choć wiatr i śnieg igrają swobodnie w fałdach jego płaszcza, choć nogi, powijane w szmaty, dawno skostniały, a ręce zgrabiły, wszakże stoi bez skargi, spokojny, jak przystało na rycerza honoru, na prawego żołnierza Rzeczypospolitej. A gdy wróg się zbliża, ten nawpół żywy z zimna szary żołnierz chwytając w swe zgrabiłe dłonie mocniej karabin, poprawia kurczek, nowe życie wstępuje w niego i rwie się do boju, i walczy jak lew — Polsko! w święte Imię Twoje!

Niech więc w dniu dzisiejszym kraj cały, niech wszyscy Polacy, siadając do wigilijnego stołu — podzielą się w myśli opłatkami z tymi naszymi obrońcami, bezimiennymi bohaterami, którzy zdala od domów rodzinnych, hen, gdzieś nad Berezyną ofiarą pełnią straż! Niech ku nim idą nasze szczerze życzenia, w bicie serc polskich mężów i niewiast, w modlitwie dzięk, bowiem to nasi najukochańsi, którzy bez słowa skargi, z prawdziwym bohaterstwem, składają na ołtarzu Ojczyzny swe cierpienia, swą krew i życie. Oni wierzą, że z tego poświęcenia ma wzrosnąć obfity plon, że na tym fundamencie powstanie potężny gmach Polski odrodzonej! Kraj cały winien brać z nich przykład, przejąć się tem poświęceniem bez granic... Niech ścichną wszelkie spory i właśnie domowe, niech znikną wszelkie partje i partyjki! Łamiąc się tym symbolicznym opłatkami przyrzeknijmy sobie wzięść się odąd sumiennie, z całym zaparciem się do pracy — dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały!

Jerzy Herniczek.



## Wiadomości polityczne.

W urzędzie osadniczym w Poznaniu odbyła się w tych dniach konferencja w sprawie osadnictwa robotników, na której zdecydowano tworzenie osad i budowanie domów robotniczych. Sprawa ta ma być oddana w ręce spółek osadniczych (ziemskich), które pracować będą pod kontrolą Urzędu osadniczego.

(P.A.T.).

Biurowie korespondencyjne podaje z Wiednia doniesienie według którego senat amerykański przyjął ustawę zakazującą kolejarzom strajków.

(P.A.T.).

Ogłoszone stenogram sprawozdania Paderewskiego na konwencie seniorów w dn. 20 b.m. o zakupach jego zagranicą. Przeciw zarzatom Bilińskiego, Paderewski przedstawił korzyści zakupu od amerykańskiego trustu tytoniowego w wysokości 30 milionów marek, który nie został dokonany z powodu trudności ze strony Bilińskiego. Drugi zakup, smalec zrobiono wskutek telegraficznego życzenia ministerstwa od firmy w Chicago, po 29 centów za funt (razem za 580,000 dolarów). Dotychczas jednak pieniędzy nie wydano i skompromitowano Paderewskiego i cały rząd. Trzeci zakup płaszczy i butów dla wojska 75,000 jednych i drugich, uczyniono w Anglii na życzenie gen. Sosnkowskiego na ogólną sumę 25 milionów marek również nie wykonano. Po wielkich wysiłkach uzyskał Paderewski lokomotywy w Anglii, z przyrzeczeniem kredytu ze skarbu angielskiego w wysokości 3 milionów funtów. Czwarty zakup 150 lokomotyw i 1125 wagonów miało wynieść 2 miliony funtów, reszta kredytu miała być zużyta na ekwipunek wojskowy. Biliński również tej sprawy nie załatwił. (P.A.T.).

## Echa z uroczego zakątka Małopolski.

Wspaniała i potężna Ojczyzna nasza nie ustępuje pod względem piękności przyrody najbardziej osławionym miejscom świata. Każdy niemal jej zakątek tchnie jakimś fascynującym czarem i specyficznym urokiem. Niestety! cechą charakterystyczną nasz naród jest dziwna oziębłość, wprost lekceważenie tej swojej przyrody. Każdy zamożniejszy inteligent uważa sobie za obowiązek poznać Włochy, Francję, Anglię, choćby Danię. Lecz jakże mało wśród nas takich, którzyby się poszczepili znajomością swej własnej ziemi od jej granic do granic. Prawda, że złożyły się na to poważne przyczyny, wypływające z jarzma niewoli, niemiłej niezaprzeczenie dużo winy leży w nas samych. Czas więc uderzyć się w piersi i jak najgoręcej naśladować inne kulturalne narody, które znajomości kraju ojezystego posuwają do doskonałości. Korespondencja niniejsza ma na celu zwrócić uwagę na przesłanną skrawek ziemi polskiej. „Marzenie aniołów sen o cudzie, perła w koronie Rzeczypospolitej to — Kalwaria Zebrzydowska i Lanckorona. Znana nie tylko w Polsce, ale daleko w Europie, boć bywali tu Niemcy, Czesi, Węgrzy, Słowacy etc. — świetną swą przeszłością mogłaby w rękach jakiegos — pełnego szerszej inicjatywy narodu — zająć wybitne, pierwszorzędne stanowisko. U nas nie podnosi się, lecz raczej upada z roku na rok. A przecież miejscowość tak niezwykle czarująca, mająca tak wysoką historyczną wartość, byłaby przez przedsięwziętych Amerykanów lub praktycznych Niemców wszechstronnie wyzyskana. Warunki są świetne. Przedewszystkiem porywające piękno tych malowniczych wzgórz, zazielenionych puszystą koroną leśną i owianych srebrną mgłą — wprawia w zachwyt nieklamany. Ponadto z każdego kąciaka wieje tu świetna przeszłość w purpurę spowita, potęgi pełna. Lanckorona, górująca wysoko ponad inne miasteczka i wieś na kilka mil w około, zachowała po dziś dzień oryginalny, średniowieczny charakter. Założył ją Kazimierz Wielki, tworząc z Lanckorony silną fortecę, otoczoną rowem, wałami i murami z głazów przepięknych. Dziś z zamku pozostały ruiny, które służą za cel romantycznych wycieczek. U stóp Lanckorony uroczą jej siostrzycę Kalwarię, przesłanną wieńczoną lasami i

pysznąca się szeregiem swych kościołów i kaplic. Na tle tej cudnej tkaniny lasów, gór, dolin i srebrzących się w słońcu wieżyczek, mającą jak we mgłę, wydobyte pamięcią z zamierzchłej przeszłości, postaci tych „wielkich duchów“ przodków, którzy umieli ukochać wzniósłszy ideał i służyć mu z bezmiernym poświęceniem. Przedewszystkiem staje nam przed oczyma niepowszednia postać dumnego magnata, wojewody Mikołaja Zebrzydowskiego. By wydać sąd o złym, potępionym przez dzieje rokoszanie, trzeba koniecznie widzieć Kalwarię Zebrzydowską. Zrozumie się wówczas, że ten co podobnie wielkie dzieło pozostawił po sobie, musiał być bądź co bądź z ortów rodu i mierzyć siły na zamiary. Czasy, w których żył odznaczały się szczególnym kultem dla religii. Przejęty nim wojewoda umiał potężnym rozmachowym czynem, zaświecić o swej czci dla wybranego ideału. Wychowanek Hozjusza, ulubieniec Zamojskiego, posiadał za Batorego ogromny wpływ i niezaprzeczona sympatję króla. Ożeniony z Herburtówną, cioteczną siostrą Zamojskiego rósł w powagę i znaczenie. Ze śmiercią wielkiego Stefana zmieniło się wszystko. Zygmunt Waza, traktujący nawet Zamojskiego z lekceważeniem i nieufnością, zaznaczał ten silnie te nieprzychylnie uczucia wobec jego adherenta. Dumny magnat wrzał i truł się tajemną zgrzyzotą. Niekonsekwencje w rządach Zygmunta, jego konszachty z Habsburgami natchnęły Zebrzydowskiego do otwartego rokoszu. Lecz zanim spadł z wyżyn swego dostojenstwa w przepaść poniżenia i hańby, dokonał znacznej części swego zbrojnego dzieła w Kalwarii. Zawzięciem wspaniałego kompleksu 12 kościołów i kaplic był kościół Ukrzyżowania na górze Zarek, zainicjowany przez wojewodę. O górze tej dziwne krążyły legendy. Według nich stąd niegdyś sroga K. Włodkowa wypadła z bram swego potężnego zamku, mordując i rabując podróżnych. Wojewodzina chciała koniecznie uswiecić miejsce z tak obydłą tradycją. Zebrzydowski porwany pięknością pomysłu, sprowadził z Jerozolimy zwory i wymiary kaplic i kościołów ze stacji Męki Pańskiej. Właśnie wycięto wśród gęstych borów szerokie, piętne drogi i poznaczono krzyżami stacje, gdy Zebrzydowski stanął na czele rokoszu. Pobity smrotnie musiał się ukrywać. Wówczas to jemu i żonie dały schronienie podziemia przy jednej z kaplic kalw. Dopiero po kilku latach tułaczki wrócił Zebrzydowski do Lanckorony. Złamanym moralnie, zgorszony, oddał się odtąd z niepokonaną namiętnością swemu dziełu odtworzenia Jerozolimy w Polsce. Zbudował kościół główny i szereg przesłannych kaplic, sto dróg Męki Chrystusa. Następnie wyjeżdżał u papieża te same odpusty, jakie posiadają identyczne kaplice w Jerozolimie.

W tym okresie pietyzmu dla Boga i pobożności „niewątpliwej“ to brewie Pawła V, czyniące Kalwarię na całą ówczesną środkową i północną Europę miejscem najbogaciej uposażonym w odpusty, nadało jej olbrzymi rozgłos. To też z całej Polski, z Węgier i Niemiec napływały tu tłumy olbrzymie. W roku 1613 zjawili się poraz pierwszy Słazacy. Musiał to być zaiste niezapomniany, oryginalny widok tej kilkutyśięczonej kompanji. Słazacy przybyli pod przewodnictwem księcia Adama Wacława, wszyscy w strojach bractwa różańcowego, t. j. w szkarłatnych habitach, zdobnych białymi haftowanymi różami.

Odtąd datuje się ogromne przywiązanie Słazaków do Kalwarii. Ustawiczne ich pielgrzymki miały niowatpliwie wielki i decydujący wpływ, wzmocniły mianowicie naszą jedność narodową i uchroniły ich od ziemienności. Zebrzydowski prócz Kalwarii ufundował w przyległych Zebrzydowicach klasztor i szpital Braci Miłosierdzia, ofiarowawszy na ten cel rodzinny zamek. Dumny wielmoża skończył jak asceta pokutnik, nigdy niepokieszony, że choć dla Boga czynił co mógł, w Ojczyźnie stał się wicherzycielem.

Dzieło jego prowadził dalej syn Jan, miecznik koronny. Założył mianowicie dróżki Matki B., budując w tym celu nowych 9 kaplic. Kazał też wyrzeźbić artystycznie stalle w kościele głównym. Michał Zebrzydowski, syn jego zbudował dzisiejszy wspaniały klasztor o silnych, grubych murach, ozdobiony kamiennymi wypustkami w oknach, takimiż gzymsami i narożnikami. Od

strony miasta mury klasztoru są tak wysokie, że wygląda on na obronny zamek. Zbudował też Michał osobną kaplicę dla cudownego obrazu. Pelen wysokich aspiracji artystycznych kazał znanemu wówczas w Europie malarzowi Lekszyckiemu, wymalować 4 duże obrazy. Przez miłość jego córki dostało się starostwo Lanckorońskie z Kalwarią, Czartoryskim, którzy też wiele cennych pamiątek pozostawili tu po sobie. Dopiero od r. 1834 przeszły te dobra drogą licytacji w ręce Wojciecha Brandysa. Świątynia Kalwarii przysięga. Utrzymuje się odtąd z dochodów odpustowych. Z doroczych odpustów najwięcej imponującym był do wybuchu wojny ten zwany „wielki“ na uroczystość Wniebowzięcia. Gromadził do 170,000 ludzi.

Obecnie stosunki zmieniły się mocno na niekorzyść. Pielgrzymów przybywa coraz mniej. To też wspaniałe kaplice świętej Kalwarii niszczyć poważało, pozostawione przez szereg lat bez restauracji. A szkoda tak wielkiego imponującego zabytku przeszłości. Polska nie powinna dać upaść Kalwarii, bo jak Francji jej Lourdes przynosi moralne i materialne korzyści — tak nam Częstochowa i Kalwaria nieśdoby je mogły. Lecz trzebaby szerszego zainteresowania się tym cudem przyrody. Bo samo miasteczko w niezmierzonym wpływa na zmianę sytuacji.

Rzecz charakterystyczna. Święta Kalwaria na długo przed wojną popadła w tak beznadziejną niewolę żydowską, że ktoś złośliwy sparafrazował nazwę zebrzydowska na żydowska. „Neutralni“ rozpanoszyli się tu wszechwładnie i do prowadziszki fortuny do kolosalnych rozmiarów, chwycili ster rządów w ręce. Pomimo, że kwitnie w miasteczku słynny przemysł domowy, „stolarstwo“ popierane przez miejscową szkołę stolarską, nie zdołało tutejsze mieszczaństwo wybić się ponad poziom nędznej vegetacji. Przyczyn doszukują się poważniejsze umysły w kramarstwie odpustowym.

Przewaga mieszczaństwa liczy od lat na te zyski, które przyniesie niezmiernie lichy towar sprzedawany pielgrzymom za kolosalnie wysokie ceny. Łatwe zarobki, wytworzyły całe zastępy „wałęsaczy“, którzy od odpustu do odpustu przepijają nagromadzony pieniąż — a kilkudziesięciu handlem znów nabijają kieszenie, by żyć dalej z dnia na dzień. Jako naturalne skutki pijanstwa ujawniają się tu: jaskrawa ngęza i zacofanie obok bezprzekładnej gwałtowności. Nic dziwnego, że owi „neutralni“ potrafili tak głęboko wkorzenić się w ten podatny grunt. Opanowali wszystko, do niedawna byli nawet członkami Sokoła, Tow. Szkoły Lud. i Kasyna. Obecnie przynajmniej w tych czysto polskich zrzeszeniach rozpoczęła miejscowa inteligencja walkę z nimi. Lecz wogóle sprawa jest trudna, z powodu że ogólna klęska ekonomiczna tem dotkliwiej pocięła egzystencje już poprzednio zachwiane. W tym okresie wygrzebывania się z gruzów każdy zbyt jest pochłonięty walką o dzień dzisiejszy a zamala patrzy w dal. Tymczasem są tacy rzecz jasna ci szczęśliwcy wolni od trosk materialnych, ci neutralni i obojętni na wszystko, co nie jest ich kieszenią, co już teraz plany tworzą na lat sto. I licząc, myśląc o przyszłości, orjentując się sprytnie, zabierają z gmachu, który się buduje cegłą po cielecie. Fakt ten uderza jaskrawo w oczy szczególnie w świętej Kalwarii. Bracia Królewicy dają tu kilku dzielnych przemysłowców zasobnych w środki materialne, którzyby ujęli przemysł stolarski w swe ręce, a wydobylibyśmy tę słanną miejscowość z niewoli izraelskiej. Stworzywszy miasteczku uczciwe a poważne dochody umożliwilibyśmy jego egzystencje bez łaski „neutralnych“.

Rzucam myśl pod rozważenie tych, którzy mają jak ongi Zebrzydowski szczerą chęć, wielkie zamiary a nieklamanną miłość ku Polsce.

Marja Szarkowa.

## Wiadomości kościelne.

Uroczystość Bożego Narodzenia przypada na dzień 25 grudnia, zatem w dziesiąty miesiąc po Zwiastowaniu Najświętszej Marji Pannie z końcem grudnia przybywa dnia i światła, — oznacza to przybycie Tego, który jest „światłością świata“. Dzień poprzedzający — zwie się dniem „wigilji“ i jest dniem

ścisłego postu. Wieczorem — spożywają wszyscy obfitą wieczerzę, złożoną prze-ważnie z potraw rybnych, gdyż ryba była już u pierwszych chrześcijan symbolem Chrystusa Pana. Sama noc Bożego Narodzenia nazywa się „nocą pasterką“, a Msza św. odprawiana o północy, nazywa się „pasterką“, bo w tej chwili, jak niegdyś pastuszkowie, obchodzimy otzzymaną ogni z Nieba radośną nowinę narodzenia się Zbawiciela. Zwyczaj ten Mszy północnej sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to chrześcijanie, z obawy przed przesładowaniami, schodzili się już późnym wieczorem do katakumb i około północy wówczas odprawiała się Msza święta. Zwyczaj ten Mszy północnej utrzymał się i długo później, gdy już przesładowania minęły. Ale, gdy zdarzać się zaczęły wypadki, a nawet liczne udużycia, więc Kościół zniósł te nocne nabożeństwa, z wyjątkiem jedynie święta Bożego Narodzenia, w które odprawia się „pasterka“ o północy. W dzień ten wolno każdemu kłapanowi odprawić trzy Msze święte. Zwyczaj ten przypomina nam potrójne przybycie Chrystusa Pana: w postaci ludzkiej w Betleem, w postaci chleba na ołtarzu i w chwale majestatu w dzień ostateczny. Przypominają nam także te 3 Msze święte potrójne narodzenie Zbawiciela: odwieczne z Boga Ojca, w czasie — z Najśw. Marji Panny i duchowne w sercach naszych.

„Jasełka“ lub „szopki“, pokazywane dawniej w kościołach, a dziś znajdujące się często po kościołach, mają dawną przeszłość. Początek dał im święty Franciszek z Assyżu (Giovanni Bernardone) w XIII wieku. Drzewka, czyli t. zw. „choinki“ mają nam przypominać zgbne drzewo w Raju (stąd jabłka na niem), a także drogocenne drzewo krzyża (stąd widzimy na choince światła i łakocie). Nawet podarunki, składane wzajemnie w dzień wigilijny, a tak przestrzegane za czasów dawniejszych, mają nam przypominać dar najwspanialszy, jaki z narodziem Syna Bożego, Odkupiciela świata, otrzymała ludzkość od Boga Ojca.

Po święcie Bożego Narodzenia obchodzimy święto św. Szczepana, pierwszego Męczennika, w następnym dniu pamiątkę świętego Jana Apostoła, najmilszego ucznia Chrystusa Pana, a potem święcie obchodzi Kościół pamięć niewinnych pomordowanych „niemowląt“. Kościół, czeząc pamięć tych świętych zaraz po Narodzeniu Pańskim, chce przez to powiedzieć: „Jeśli pragniesz przyjsić do Chrystusa Pana, musisz jak św. Szczepan stać się Męczennikiem przynajmniej bezkrwawym, przez zaparcie się i cierpienia, musisz jak Jan miłować Boga i bliźniego i pełnić uczynki miłosierne, musisz niewinnym być przed Bogiem, jak małe dziecię“.

Nabożeństwa w kościołach radomskich odprawiać się będą w następującym porządku:

**Środa.** — Uroczysta jutrznia o 11 i pół, poczem Msza t. zw. „pasterka“ o 12 w nocy.

**Czwartek,** w Boże Narodzenie będzie odprawiona o 6 rano Msza św. z kazaniem, a o 8 i 9 Msze św. zwykle, o 11 i pół Suma.

**Piątek,** 2-gie święto, św. Szczepana. — Prymarja z jutrznią o 6 i pół rano.

**Msze święte** — o 8 i pół i o 9, Suma o 11 i pół z kazaniem.

**Nieszpory** w obydwie święta o 3 po południu.

**Kościół Marjański.** Czwartek: Pasterka dla wojska rano o 6 z kazaniem.

**Msze święte** o 10, o 11 i pół Suma z kazaniem.

**Piątek** — o 9 rano Msza św. dla wojska z kazaniem, przytem Msze święte o 10, o 11 i pół Suma z kazaniem.

**Nieszpory** w te święta o 3 popoł.

**Kościół po-Bernardyński:** Środa — Pasterka z jutrznią o 11 i pół w nocy

**Czwartek i Piątek:** Msze św. — o 10, o 11 — Suma z kazaniem. Nieszpory w obydwie dni o 4 popoł.

X. S. B.

## Nareszcie!

Jak wiadomo Rada miejska przyjęła na ostatniem posiedzeniu d. 16 grudnia r. b. statut Związku celowego dla spraw szpitalnictwa.

Sojmik pow. radomskiego uchwalił tenże statut dn. 23 września r. b.

Zestawienie tych dwóch dat niech będzie odpowiedzią na zarzuty, jakie na przedostatniem posiedzeniu Rady miej-



skiej wytoczono przeciw „Głosowi Radomskiemu“ z racji krytyki czynników miejskich, z powodu przeciągania przez nie sprawy przejścia szpitalnictwa. W pierwszym rzędzie szpitala św. Kazimierza, który się znalazł w opłakanym wprost stanie. Aby poprawić gospodarke szpitalną, należało jaknajprędzej i usunąć stan „bezpanskości“, „ex lex“ w jakim się znalazły szpitale radomskie i wytworzyć dla nich jednostkę prawną, przez uchwalenie statutu Związku celowego.

Pochlebiamy sobie, że nasze wzmianki o szpitalu św. Kazimierza, które wywołały taki gniew w Radzie miejskiej, przyczyniły się jednak do przyspieszenia sprawy.

Oto nam głównie chodziło!

## KRONIKA.

Kalendarz. 1. Boże Narodzenie. Jutr: Szczepana i Męcz. Wachód: 7.58 Zachód: 4.02.

Radom 24 Grudnia.

Repertuar „Teatru Polskiego“. I-sze święto: 25 grudnia p. p. „Nad przepaścią“. Wieczorem „Zuzi“.

II gie święto: 26 grudnia p. p. „Małżeństwo Loli“. Wiecz. „Baron Kimel“ (premiera).

III-cie święto: 27 grudnia p. p. „Dokoła Miłości“. Wiecz. „Krowoderskie zuchy“ (premiera).

Niedziela, 28 grudnia p. p. „Zuzi“. Wiecz. „Warszawa w nocy“ (premiera).

Od Redakcji. Następnym numer „Głosu Radomskiego“ wyjdzie dn. 27 bm., t. j. w sobotę.

Podziękowanie. Za hojną ofiarę 300 koron przez Wielmożnego Pana Sędziego Aleksandra Kosteckiego, jak również za taką samą ofiarę 100 koron przez Wielmożnego Księdza Kanonika Leona Sobierajskiego, złożone na najuboższych do dyspozycji Konferencji św. Wincentego a Paulo, składa serdecznie „Bóg zapłać“.

Konferencja św. Wincentego a Paulo.

Kurs stenografii. Bogusław Pindelski, prof. gimnazjum państwowego, zamieszkały przy ul. Kościelnej 1.3, I p. otwiera od stycznia nast. roku kurs stenografii polskiej. Powitać to należy z uznaniem, gdyż znawców stenografii mamy niewiele, a stenografów będziemy potrzebowali coraz więcej w miarę rozwoju naszego życia państwowego i społecznego. W Radomiu nikt nie uczy stenografii, sądźmy zatem, że kurs, otwarty przez p. Pindelskiego będzie miał powodzenie. Aspiranci niech się zgłaszają — począwszy — od 5 stycznia w godzinach od 3 — 5 popołudniu.

Podrzucenie dziecka. W domu przy ul. Starokrakowskiej 11 podrzuceno w nocy z poniedziałku na wtorek nowonarodzone dziecko płci męskiej. Znaleźli je lokatorzy już nieżywe.

Z Polski i ze świata.

Skazanie 6 szeregowców straży kolejowej na śmierć. Warszawski sąd okręgowy wojskowy skazał na karę śmierci 6 szeregowców wojskowej straży kolejowej, oskarżonych o kradzież gum automobilowych w czasie pełnienia służby. Sąd wyrok przedstawił do zatwierdzenia naczelnikowi państwa.

Podrozenie dzienników warszawskich. Pisma warszawskie podniosły znacznie ceny prenumeraty i pojedynczych numerów. Ceny za ogłoszenia wzrosły również pokaźnie, „Kurjer Warszawski“ np. liczy za wiersz petitowy na I-szej stronie marek 15. Równocześnie wydawnictwa warszawskie zapowiadają z powodu wielkich kosztów wydawniczych, jeszcze znaczniejsze podrozenie pism z dniem 1 stycznia.

Czerwone bestje przed sądem. W zakończonym przed kilku dniami wielkim procesie bolszewików węgierskich w Budapeszcie, jednemu z oskarżonych, nazwiskiem Karol Sturz, zarzucono popełnienie 65 morderstw i 2 rabunków, drugiemu z kolei Arpadowi Kerekes-Kohnowi — 15 morderstw i 7 rabunków, Ludwikowi Kovacsowi zaś — 5 morderstw i 3 rabunki.

### OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“ Na ciepłą odzież dla żołn. polskiego. Zofja Pęczalska kor. 10.

Z parafji Sucha kor. 260. Szkoła imienia Kochanowskiego zebrała z przedstawienia urządzonego dnia 20 b. m. kor. 680, mar. 34 i rb. 2.

W myśl listu p. Słomińskiej Bartuś i Marychna Gałęzowscy zamiast choinki i podarków k. 100.

Na gwiazdkę dla żołnierza polskiego. Kooperatywa szewców radom. „Nadzieja“ kor. 1000.

Dzieci szkolne z Odechowa gm. Skaryszew kor. 90. Nieprzyjęte za zboże przez Adama

Faliszewskiego, wieś Garno, gm. Wolańów kor. 121.

Wacjo i Zobia S. w dniu imienin braciśzka Miecica, zmarłego w Rosji składają kor. 50.

Wzamin ozdóbnej choinki rubli 30 składają Jadziunia, Zygmunt i Janinka Chrościecy.

Hanna Roguska kor. 100.

Marja Dorocińska kor. 100.

Zosia i Jacek Jakimowiczowie k. 50.

Kazimierz Lisowski kor. 30.

Boziemiennie kor. 100.

Firma „J. K. Trzebiński“ zamiast opłatki wigilijnej, urządzonego dla pracowników kor. 150.

Nie otrzymawszy do godz. 10-ej rano depesz P. A. T., jesteśmy zmuszeni — z powodu wcześniejszego końca pracy w drukarni w dzień Wigilii — wydać numer bez telegramów.

Egzystujące od roku 1818 ZAKŁADY DUKARSKO-LITOGRAFICZNE

„J. K. TRZEBIŃSKI“

wydają własnym nakładem

PLAN MIASTA RADOMIA

Z PRZEDMIĘCIAMI

podług zdjęć K. I. Pauli'ego.

Do nabycia w kantorze drukarni i we wszystkich księgarniach.

Cena Koron 10.

Maść od świerzby „PRURIGOL SPIESS“

Nie plami bielizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo odmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd plamiących i cuchnących środków. 3657—3

HAZ-ELITE-SPIESS

Wyborowy krem hazelinowy. Udelikatnia i bieli skórę rąk i twarzy. 3655—3

## Kursy wieczorowe

dla osób, pragnących uzupełnić swoje wykształcenie.

1. Systematyczny kurs literatury polskiej (ewentualnie i historii). Seminarja. Kollokwja. Wykłada p. S. Borowska. 3759—3

2. Zagadnienia z filozofii współczesnej wykłada p. Dyrektor Odrzywolski.

Zapisy przyjmuje codziennie od 6 do 8 wieczorem S. Borowska, ul. Warszawska 1. 8 m. 6 do połowy Stycznia. Wejście z frontu przez sień.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„Ł. J. BORKOWSKI“

ODDZIAŁ w RADOMIU ul. Józefa Piłsudskiego Nr. 1. Telef. Nr. 30.

Poleca: Żelazo, wyroby żelazne, artykuły techniczne i budowlane, oleje i smary. Lampki elektryczne 220 volt od 10 do 50 świec włącznie, ze świeżo otrzymanych transportów, po cenach niżej konkurencji. Wagi i odważniki stemplowane (Koncesja Urzędu Państwowego Miar i Wag). 3702-6

## A. MAŁECKI

Radom, Lubelska № 31.

Posiada na składzie w wielkim wyborze trumny metalowe i dębowe oraz wieńce metalowe i makartowskie.



Swierzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MASZ P-ra HEBDA“ uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, s łatwością się zmywa wodą. Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko „Masz P-ra Hebda“ z świerzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1—3—12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka Warszawa, Elektoralna 18 tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „Ekwol-Hebda“.

Skład na Radom, F. CIESZKOWSKI skł. apt.

## BANK ZACHODNI

ODDZIAŁ w RADOMIU

5836—5

ul. Lubelska 31

załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankowej. Biuro czynne od 9 rano do 2½ po południu, w soboty do 1 po południu.

## NAWET KONKURENCI!!!

muszą przyznać, że „ZORZA“

Nasładownictwo będzie ścigane sądownie.

ZADAĆ WSZEDZIE!



Nasładownictwo będzie ścigane sądownie. ZADAĆ WSZEDZIE!

JEST TO JEDYNA PASTA KREM, KTÓRA IDEALNIE KONSERWUJE SKÓRĘ, NADAJĄC JEJ MIĘKKOŚĆ I POŁYSK

ponieważ

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z naturalnych tłuszczów.

ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.

ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.

ZORZA najbardziej zeszcłą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej spękanej skórze, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

ZORZA wyrabiana jest we wszystkich kolorach i nadaje się do farbowania obuwia.

ZORZA jest to jedyna pasta, która została nagrodzona medalem na wystawie „Królestwo Mody“.

ZORZA jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238-90.

Przedstawiciel na Radom, E. BANKIER, ul. Skaryszewska № 15.

3745—2



## Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu w ciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 423 „Ch. Zilberman“, olejarnia, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 35. Właściciel Chemja Zilberman, zamieszkały w Radomiu, ul. Skaryszewska 39.

Pod numerem 424 „Szaja Cukier“, owocarnia, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 20. Właściciel Szaja Cukier, w Radomiu, ul. Kilińskiego 3.

Pod numerem 425 „J. Skorzyński“, sprzedaż chleba, z siedzibą w Radomiu, ul. Szpitalna 11. Właściciel Jan Skorzyński, w Radomiu, ul. Szpitalna 11.

Pod numerem 426 „Izrael Icek Wiaer“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Podwalna 8. Właściciel Izrael Icek Winer, w Radomiu, ul. Podwalna 8.

Pod numerem 427 „Ita Szołand“, drobna sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 21. Właścicielka Ita Szołand, w Radomiu, ul. Stare-Miasto 2.

Pod numerem 428 „Teodora Siewierska“, sprzedaż mięsa i słoniny, z siedzibą w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 6. Właścicielka Teodora Siewierska, w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 6.

Pod numerem 429 „Jankiel Szmedra“, sprzedaż towarów kolonialnych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 3. Właściciel Jankiel Szmedra, w Radomiu, ul. Lubelska 3.

Pod numerem 430 „Izrael Icek Klarfeld“, sprzedaż cholewek i przyszew, z siedzibą w Radomiu, przy Placu Grodzkim na stoliku. Właściciel Izrael Icek Klarfeld, w Radomiu, ul. Marjackie-Górki 6.

Pod numerem 431 „Menasza Mendelsohn“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Żytnia 1. Właściciel Menasza Mendelsohn, w Radomiu, ul. Żytnia 1.

Pod numerem 432 „Szlama Zylberberg“, sprzedaż twardych skór, przyszew cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Stare-Miasto 9. Właściciel Szlama Zylberberg, w Radomiu, ul. Stare-Miasto 9.

Pod numerem 433 „Odlewnia M. Rubinsztajn“, odlewnia żelaza lanego, z siedzibą w Radomiu, ul. Gieryczewska 11. Właściciel Moszek Rubinsztajn, w Radomiu, ul. Gieryczewska 11.

Pod numerem 434 „Chaim Moszek Kajler“, drobna sprzedaż zwykłych zegarków i zegarów ściennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rwańska 21. Właściciel Chaim Moszek Kajler, w Radomiu, ul. Lubelska 5.

Pod numerem 435 „Szumul Lejbus Korman“, sprzedaż resztek towarów łokciowych, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 8. Właściciel Szumul Lejbus Korman, w Radomiu, ul. Rynek 8.

Pod numerem 436 „Abus Korman“, sprzedaż starych mebli, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 9. Właściciel Abus Korman, w Radomiu, ul. Warszawska 6.

Pod numerem 437 „S. Kirszenbaum“, sprzedaż papierowych aptecznych pudełek, z siedzibą w Radomiu, ul. Nowogrodzka 22. Właściciel Samson Kirszenbaum, w Radomiu, ul. Nowogrodzka 22.

Pod numerem 438 „Berek Fiszman“, sprzedaż twardych skór, cholewek i przyszew, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 59. Właściciel Berek Fiszman, w Radomiu, ul. Wałowa 59.

Pod numerem 439 „A. Stokarski“, sprzedaż artykułów spożywczych i tytułowych wyrobów, z siedzibą w Radomiu, ul. Wysoka 14. Właściciel Antoni Stokarski, w Radomiu, ul. Wysoka 14.

Pod numerem 440 „Jan Skorża“, sprzedaż mięsa wieprzowego i wędlin, z siedzibą w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 15. Właściciel Jan Skorża, w Radomiu, ul. Dzierżków 12.

Pod numerem 441 „Sral Majer Frydland“, sprzedaż smarów do wozów, z siedzibą w Radomiu ul. Chłodna 5. Właściciel Sral Majer Frydland, w Radomiu, ul. Chłodna 5.

Pod numerem 442 „Jankiel Birenbaum“, drobna sprzedaż cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Stare - Miasto 20. Właściciel Chaim Jankiel Birenbaum, w Radomiu, ul. Stare-Miasto 20.

Pod numerem 443 „Salomea Krongold“, sprzedaż kapeluszy, z siedzibą w Radomiu, ul. Kościelna 8. Właścicielka Sara Krongold, w Radomiu, ul. Kościelna 8.

Pod numerem 444 „Lejzor Feldsztein“, sprzedaż obuwia, z siedzibą w Radomiu, ul. Szwarlikowska 6. Właściciel Lejzor Feldsztein, w Radomiu, ul. Szwarlikowska 6.

Pod numerem 445 „Pejsach Berniman“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 27. Właściciel Lejbus Pejsach Berniman, w Radomiu, ul. Wałowa 27.

Pod numerem 446 „H. Rabinowicz“, wyrób mydła, z siedzibą w Radomiu, ul. Wysoka 48. Właściciel Hersz Rabinowicz, w Radomiu, ul. Skaryszewska 6.

Pod numerem 447 „Sz. Dawid Medaljon“, sprzedaż twardych skór, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 22. Właściciel Szlama Dawid Medaljon, w Radomiu, ul. Wałowa 22.

Pod numerem 448 „Josek Najman“, handel skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Podwalna 5. Właściciel Josek Najman, w Radomiu, ul. Podwalna 5.

Pod numerem 449 „Szmul Tajtelbaum“, drobna sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Podwalna 3. Właściciel Szmul Tajtelbaum, w Radomiu, ul. Podwalna 3.

Pod numerem 450 „Szebsel Urbach“, drobna sprzedaż skór, z siedzibą w Radomiu, ul. Spacerowa 24. Właściciel Szebsel Urbach, w Radomiu, ul. Spacerowa 24.

Pod numerem 451 „H. Rozenberg“, sprzedaż trunków w naczyniach zapieczętowanych, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 21. Właściciel Herman Lejzor Rozenberg, w Radomiu, ul. Kilińskiego 1.

### TANIO! KAWA! HERBATA! CUKIER! TANIO!

Ekstrakt kawowy „SANTOS“ w 3 gat.

łyżeczka ekstraktu na szklankę gorącej wody lub mleka daje szklankę osłodzonej, natur. aromat. kawy.

PASTYLKA „HERBACYTU“ w zupełności zastępuje szklankę wybornej osłodzonej herbaty z cytryną.

PROSZEK „HERBACYT“ we flakonikach zast. herbatę z arakiem lub sokiem malinowym. Generalne przedstawicielstwo na całą Polskę 3656-12

„KOTWICA“ WARSZAWA, Marszałkowska № 63, telefon № 244-16.

SMACZNE! Żądać wszędzie! POŻYWNE!

### Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“  
w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONYWUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3657-59

Redaktor Wojciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Wydawnictwo Gazety „Głos Radomski“.

## FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573-

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Magistrat miasta Radomia, na skutek uchwały Rady Miejskiej m. Radomia z dn. 16 grudnia r. b., ogłasza konkurs na stanowisko magazyniera przy Wydziale Gospodarczym Magistratu.

Kandydaci winni składać podania wraz z curriculum vitae do Zarządu miasta Radomia do dnia 30 grudnia r. b. włącznie.

### Warunki konkursu:

Współubiegac się mogą osoby w wieku od 30 do 35 lat posiadające wykształcenie średnie i znajomość zasad buchalterji i rachunkowości.

Miesięczne wynagrodzenie magazyniera Rada Miejska określiła na 2000 koror. dn. 20 grudnia 1919 roku.

Prezydent miast Radomia Dr. Foryś.

Sekretarz Kędsierski.

3756-2

Towarzystwo Spółdzielcze Potrzeb Szkolnych  
w Radomiu, ul. Lubelska 44,

Księgarnia — Materjały Piśmienne — Pomoce  
naukowe — Potrzeby Biurowe.

Sprzedaż marek pocztowych i stemplowych po cenie nominalnej.

Sklep Potrzeb Szkolnych otwarty w dniu powszednie od 8½—1 i od 3—7.

Towarzystwo składa się z 244 członków, w tej liczbie 22 instytucje. Stosownie do swego statutu Stowarzyszenie przeznaczona znaczna część czystej nadwyżki na utrzymanie bursy imienia Jana Kochanowskiego z Czarnolasu, dla uczni tutejszych średnich zakładów naukowych.

Sklepiki uczniowskie i młodzież szkolna, powinny liczniej zapisywać się do Towarzystwa Potrzeb Szkolnych, które, jako kooperatywa, jest dla nich szkołą samorządu.

Stowarzyszeni otrzymali za rok ubiegły 1918/19 10% od udziałów i 6% od zakupów, a bursa—koron 12000 zasilku.

Udział członkowski wynosi rubli 10 i wpisowe rb. 1, bez względu na ilość nabytych udziałów. 3696—1

### Pracownia obuwia

Heleny Kaszewskiej

Wysoka 37—I piętro,

wznosiła przyjmowanie wszelkich obstuków i reperacji. 3437—

52525252 Łódź 52525252

Hurtowa i detaliczna sprzedaż  
różnych towarów na  
WSYPY, BIELIZNĘ,  
UBRANIA i PALTA  
DRUKIER i CHARI  
Łódź, Piotrowska 39.  
3707-4

52525252 Łódź 52525252

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe i parnik do kartofli, powóz, fortepiany, wózek do mleka: Inwentarze martwe pozostałe likwidacji majątku.

### Lekarz dentysta

T. Krajewska-Zysowa

pl. Jagielloński № 1 (dawniej Rajtszula)

przyjmuje od 10 — 1 i od 2 — 6 po południu. 3658—6

Skład Forteplanów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

 **Róglowy i migrene**  
radycznie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty!

Kto chce mieć zdrowy do użytku ośce klawory, wystąpi, bez żadnych absolutnie domieszek wyrabiany z okowity, a nie z esencji, i eelu się uda wprost do fabryki octu

### „ZDROWIE“

N. PRZEDNOWEK w Radomiu,

przy ul. Warszawskiej L. 8, dom własny, która nie posiada ani, filji ani sklepów, a sprzedaż octu detaliczna i hurtowa odbywa się w składzie przy fabryce w podwórzu, po cenach przystępnych. 3609—8

### Świece kościelne

woskowe i sztuczne sprężynowo, szczotki oraz perfumeryjg po cenach przystępnych poleca firma 3754—3

Stan. KRZYSZKIEWICZ

w Radomiu ul. Lubelska Nr. 49.

### Dwóch urzędników

przyjmę na rządową posadę.

Zgłoszenia do 27.

Batogowski Radom—Wysoka 16.

Z powodu wyjazdu wysprzedaje się wszystkie rzeczy domowe po bardzo niskich cenach Skaryszewska № 39 m. 10. 3763—1

Kupię drewniany budynek oborę lub stodołę w dobrym stanie na rozbiórkę i postawienie w innym miejscu. Oferty: Radom—Kilińskiego 19—m. 4. 3758—1

Wgubiono legitymację na imię Marjanny Lis 4 wydaną przez Mag. Rad. dnia 9/VII 19 r. za № 3852. 3753—1

Okazja! Mechanik specjalista, reperuje maszyny do pisania i numeratory. Robota solidna i tanio ul. Kilińskiego № 7, mehanik. 3732—3

Maciona duża i 7 prosiat sprzeda Kozłowski Koszarowa 1. 3749—2

Drogista pomocnik potrzebny do składu materiałów Aptecznych St. Badeckiego Lublin Krak. Przedm. 46. 3710—3